

Na kwartał ostatni roku bieżącego otwarta jest Prenumerata na Gazetę lwowską w Redakcyi gazet galicyjskich, ulica Ormiańska Nr. 347, dla odbierających gazetę w miejscu 4 zlr. 15 kr.: zaś pocztą 4 zlr. 40 kr. Zapisy z prowincyi przesła każdy c. k. Urząd poczty miejscowy z zaliczką wprost do kantoru gazet bezpłatnie; a Redakcyja w chęci odpowiedzieć życzeniom szan. przedpłacicieli jak najlepiej, uprasza o wczesne zamówienie i dokładny adres szan. prenumeranta.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 25. września. Dnia 26. września wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CXXV. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie tak w pojedynczem niemieckiem, jakoteż we wszystkich dziewięciu podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 358. Ogłoszenie ministerstwa finansów z dnia 25. września 1850 (obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, dla których wydano prowizoryczną ustawę z d. 2. sierpnia 1850 o stęplach i należyciach bezpośrednich), którem termin działalności wspomnianej ustawy odroczone z dnia 1. października na 1. listopada.

Dnia 26. września 1850 r. wyjdzie także i będzie rozesłany wydany dnia 18. b. m. tymczasem tylko w niemieckim języku CXXI. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa we wszystkich dziewięciu podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 347. Ogłoszenie ministerstwa handlu z dnia 13. lipca 1850 względem upoważnienia należących do mniejszej żeglugi (cabotage) austryackich statków do odwiedzania portów leżących na papiezkim brzegu Padu.

Nr. 348. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i nauk publicznych z d. 3. września 1850, którem w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych zniesiono dekret kancelaryi nadwornej z dnia 27. lipca 1826 l. 21173. (morawsko-szlązki polityczny zbiór praw VIII. tom strona 188). na mocy którego żydowski akuszerkom tylko pod pewnymi ograniczeniami pozwolona była pomoc akuszerka przy kobietach chrześcijańskich.

Nr. 349. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 10. września 1850 względem postępowania najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego, tudzież wyższych sądów krajowych w sprawach żądanej rewizyi lub rekursu i rzeciw równobrzmiącym rezolucyom niższych sądów w cywilnych sprawach jurydycznych.

Nr. 350. Ogłoszenie ministerstwa finansów z dnia 10. września 1850, którem zniesiono przepisy względem uwzględnienia majątku przy wymiarze pensyi i dodatków na wychowanie dla zdolnych do pobierania pensyi wdów i sierót 10 urzędnikach państwa, fundacyjnych i miejskich, tudzież oficerów i innych osób wojskowych.

Nr. 351. Rozporządzenie ministerstwa kultury krajowej i górnictwa z dnia 13. września 1850, którem ogłoszono zaprowadzenie dyrekcyi leśnictwa dla Austrii poniżej Anizy z siedzibą w Wiedniu, tudzież przekształcenie c. k. wyższego urzędu salin w Gmunden w dyrekcję salin i leśnictwa dla Austrii powyżej Anizy.

Wiedeń, 26. września. Dnia 27. września wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CI. zeszyt powszechnego dziennika rządowego

ustaw państwa — wydany dnia 3. sierpnia 1850 tymczasem tylko w niemieckim języku — w włosko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 309. Rozporządzenie cesarskie z d. 27. czerwca 1850, którem dla wszystkich krajów koronnych monarchyi wydano prowizoryczną ustawę o naukach prywatnych i począwszy od dnia ogłoszenia w użycie wprowadzono.

Nr. 310. Rozporządzenie ministra wyznań i nauk publicznych z dnia 12. lipca 1850 o zaprowadzeniu pieniędzy kolegialnych w uniwersytetach w Wiedniu, Pradze, Peszcie, Lwowie, Krakowie, Olomuńcu, Gracu i Inspruku.

Nr. 311. Rozporządzenie ministra wyznań i nauk publicznych z dnia 14. lipca 1850 względem kwalifikacyi weterynerów, którzy nie są magistrami weterynaryi.

Lwów, 17. września. Jego c. k. Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. radcę legacyi Karola Fedora kawalera Kast v. Ebelsberg wynieść najłaskawiej do stanu baronów Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 18. września. Jego Mość Cesarz raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. kapitana z pułku piechoty Cesarza Franciszka Józefa Nr. 1. Karola Seidl, jako kawalera ces. austryackiego orderu żelaznej korony III. klasy według statutów tego orderu wynieść najłaskawiej do stanu kawalerów Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 20. września. Na rzecz wdów i sierót poległych w ostatnich wojnach grenicerów wpłynęła w obwodzie Jasielskim kwota 102 zr. 51 kr. m. k. i 6 kr. w. w.

Lwów, 23. września. C. k. rząd obwodowy w Bernie przesłał pismem z dnia 10. b. m. l. 10464 kwotę 113 zr. 9³/₄ kr. m. k. na rzecz pogorzalców Bródzkich uzbieraną ze składek w dycezczyi Berneńskiej.

Ten szcudroblivy dar, który przesłano na miejsce przeznaczenia podaje się niniejszem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Zupełne opuszczenie kontrybucyi gminom żydowskiem w Węgrzech itd.)

Wiedeń, 26. września. Jego Ces. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 20. września r. b. na wniosek rady ministeryalnej najłaskawiej rozporządzić, aby nałożona na gminy i familie żydowskie w Węgrzech, w Serbskiem Województwie i Temeskim Banacie kara kontrybucyi zupełnie im opuszczoną została i aby wszelkie kroki dalsze w tej mierze j z zaniechano.

Natomiast jest to najwyższą wolą Jego Ces. Mości, aby ustanowiono osobny fundusz dla popierania izraelskich szkół i nauk w wspomnianych krajach koronnych z pierwotnym kapitałem miliona zr. m. k., do którego wszyscy izraelici w Węgrzech, w Serbskiem Województwie i Temeskim Banacie, wyjąwszy tylko zupełnie ubogich, w stosunku do dochodu swego przyczynić się są obowiązani.

Podziałem tej sumy na gminy zająć się ma osobny w Peszcie na ten cel ustanowiony komitet, do którego mają być wezwani także zastępcy tyczących się gmin izraelskich w stosownej liczbie, poczem znowu gminy przypadające na nich należyci do działowe albo na familie albo też na indywidua rozkładać będą.

Wyplata ma się odbywać w 8 półrocznych równych ratach, z których pierwsza z końcem grudnia r. b. ma być wyplacona.

Wszelkie tyczące się administracyi i użycia tego nowego izrael. funduszu szkolnego i naukowego postanowienia bliższe będą później ogłoszone.

(G. W.)

(Wyrok zapadły na redaktora Pragskiego dziennika „Constitutionelles Blatt aus Böhmen.“)

Wiedeń, 25. września. Redaktor dziennika „Const. B. a. B.“ p. Klutschak, skazany został za nieprzyjazne rządowi wyrażenie się w przeglądzie z 18. września, wyrokiem sądu wojennego na 4tygodniowy areszt u profosa. Wiadomość ta, jak donosi „Union“ wywołała wielkie zadziwienie we wszystkich towarzystwach ludności prag-

skiej. — Nadsełane nam doniesienia z Pragi, pisze „Oestr. Coresp.“ zgadzają się zupełnie w opisywaniu nieprzyjemnego wrażenia, jakie skazanie dra Klutschak zrobiło na wszystkich tamtejszych kółkach towarzyskich. Także i tu w Wiedniu przyjęto wiadomość tę z wielkiem zadziwieniem. Tutaj przyzwyczajeni są wszyscy do tego, iż władza wyjątkowa z nadzwyczajnych pełnomocnictw swoich bardzo oględny i umiarkowany użytek robi. Ktokolwiek uważa pilnie tendencję dzienników wiedeńskich, ten łatwo przekonać się może, że wolnemu wynurzaniu myśli dość obszernie użyto pole, i że, gdzie tylko nieprzyjaźne państwu dążności jawnie niewystępują, nawet ostre ganieńie rozporządzeń rządowych na zbytnią tliwość nienatrafia. Dlatego też wywołała tu tem większe zdziwienie ta nadzwyczajna surowość, z jaką osądzono niektóre uwagi dziennika „Const. B. a. B.“ uwagi, których my weale bronie niemyślimy, a które przecież niemogą być nawet porównane z tem, czego inne dzienniki bezkarnie się dopuszczały. Ogólna barwa dziennika konstytucyjnego i dążność zastępywanej przez niego partji pojednawczej nienastreczają weale żadnego powodu, aby pojedyncze wyrazy jego z szczególną surowością lub niedowierzaniem rozbięrano. Niezdaje nam się, aby to było z korzyścią dla rządu właśnie przeciw tej partji występować z taką surowością, któraby tylko zupełnie zniechęcić ją mogła. Jeżeli się niemylimy, tedy już nawet pierwsze skazanie Dra Klutschak niezna-
lażło uznania ze strony rządu. (Oestr. Cor.)

(Dziennik „Hamburger Börsehalle“ o pożyczce lom. weneckiej.)

Wiedeń, 24. września. „Hamburger Börsehalle“ pisze o pożyczce lombardzko-weneckiej: Zaledwie w Gazecie Wiedeńskiej zostały ogłoszone obszernie postanowienia i warunki rozpisanej na dzień 8. października r. b. lomb. weneckiej pożyczki 5 procentowej, nadesłano zaraz z kilku stron rozmaite wnioski i propozycje obiecujące przyczynić się do rzeczony pożyczki kwotą 100 milionów lire. Mianowicie wniosły już z najważniejszych czterech giełd europejskich cztery domy pierwszego rzędu, a pomiędzy temi jeden dom paryski i jeden hamburgski bardzo korzystne oferty względem częściowego dostarczenia tej pożyczki, wszelako pod tym warunkiem, aby wypłatę kuponów zapewniono im w tyczących się miejscach, którato koncesya tem łatwiej przyznana im będzie, ile że, jak mówiono, minister finansów to uwzględnienie dla zagranicznych uczestników w tej pożyczce jeszcze przedtem uchwalił. Jako wspomniany dom hamburgski wymieniają firmę Heinego. Wszystko to jest zresztą najlepszą odpowiedzią na owe zaciekle zaczepki i wątpliwości, z jakimi w ostatnich czasach znowu przeciw kredytowi austriackiemu występowano. (Rechtsztg.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 24. września. Z Frohsdorf donoszą, iż ma tam przybyć któryś z książąt orleańskich na ułożoną już oddawna konferencję z księciem Bordeaux.

— Postanowienia tyczące się notaryatu otrzymały już sankcye cesarską. Tylko w znaczniejszych miastach będzie adwokatura odłączona od notaryatu, zresztą będą te dwa urzędy nierozdzielne. Przed obsadzeniem posad notaryuszów wolno będzie każdemu adwokatowi oświadczyć się, czyli ma zamiar przejść do notaryatu.

— W koronnym kraju Styrii ukończyły się już wybory gminne w kapitaństwach okręgowych Radkersburg i Marburg z wyjątkiem 4 gmin tylko, którym idzie o zlanie się w jedną gminę miejscową.

— W Morawii ukonstytuowały się już wszystkie gminy w obwodzie Berneńskim, a w Ołomunieckim z wyjątkiem jednastu gmin tylko. (Rechtsztg.)

(Kanclerz ces. rosyjski hr. Nesselrode w Cieplicach.)

Cieplice, 19. września. Hrabia Nesselrode bawi tu ciągle jeszcze; zaś hrabia i hrabina Chreptowicz, książę Lieven, hr. Medem i baron Schroeder opnieśli temi dniami Cieplice. Rosyjski kanclerz żyje tu bardzo skromnie i zamieszkuje tylko kilka izdebek tylnych pod „Złotym krzyżem“, w tym samym domu, w którym w roku 1813 Cesarz Aleksander mieszkał. Że pobyt jego tutaj nietylko spokoju i wypoczynek ma na celu, to dowodzi ciągła obecność w Cieplicach radcy państwa Malzow i przybywanie licznych kuryerów z Petersburga. (C. B. a. B.)

(Kurs wiedeński z 25. września 1850.)

Obligacye długi państwa 5% — 95³/₈; 4¹/₂% — 83³/₄; 4% — 74³/₄. Akcye bankowe 1167. Losy z 1834 roku 186³/₄; z 1839 roku 119¹/₄. Akcye kolei półn. 111.

Anglia.

(List lorda Elgin, gubernatora Kanady do komisji wystawy. — Pożar blisko bursy zbożowej. — Lista przedmiotów, które kolonie australskie mają wysłać na wystawę.)

Londyn, 20. września. Komisya wystawy otrzymała wczoraj list od lorda Elgin, gubernatora Kanady, w którym tenże donosi, iż utworzył się tam komitet dla wystawy, i że prawodawcze zgromadzenie wotowało w tej mierze 2000 funtów szterlingów.

W bliskości bursy zbożowej w City wybuchnął wczoraj gwałtowny pożar i wyrządził szkodę na przeszło 100,000 funt. szterlingów wartości. Sama bursa ledwie że ocalała przed ogniem; dach jej był się już zajął, lecz w końcu ugaszono pożar bez większej szkody. Spalone domy były po większej części asekurowane.

Dzienniki australskie ogłaszają następującą listę przedmiotów, które kolonie tamtejsze zamierzają wysłać na wystawę: Kruszcze samorodne i obrabiane; marmur w płytach i rzeźbiony; różne wyroby drewniane świadczące o przydatności każdego rodzaju drzewa; glinę rozmaitego rodzaju, węgle i tupek; korę z drzew garbarską i aptekarską; różne rodzaje gumy, wełnę i wyroby wełniane; skóry i fu-

tra, bawełnę i jedwab, tytoń, wina, zboże, łój, mydło, oliwę i różne mięsne potrawy, masło i sér, krochmal, cukier, miód i wosk, kwaśne i słodkie frukta w cukrze smażone, chemiczne preparaty; nareszcie książkę drukowaną czeionkami w kolonii lanemi, pisząca o sprawach kolonii i oprawioną w materyał wyrobu krajowego, tudzież odpisy pism peryodycznych w kolonii. (S. St. A.)

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 23. września. Ludwik Bonaparte zapowiada w pół-urzędowym manifeste apelacyę do ludu, gdyby legislatura sprzeciwiła się rewizji konstytucji.

Organa legitymistyczne uznają manifest pana Barthelemy i odstępują od pana Laroche-Jaquelin.

3% 57.95. 5% 93.45.

(Gaz. Wrocl.)

(Manifest z Elysée.)

Paryż, 23. września. Niedługo trwał pokój moralny, którego Francya od niejakiego czasu używała. Wszystkie partje przyczyniają się do zamącenia tej ciszy. Wczoraj mieliśmy manifest z Wiesbaden, dziś mamy manifest innego rodzaju, ogłoszony w buletynie paryskim, przedrukowany w dzisiejszych wieczornych dziennikach elyzejskich. Manifest ten ma niejako odstąpić dalsze projekta prezydenta republiki. My jednak przypuścić niemożemy, aby prezydent kogokolwiek do podobnego aktu upoważnił, nieupatrujemy w tym manifeste, dopóki się przeciwnie nie przekonamy, nie innego jak nową niezręczność tych niecierpliwych przyjaciół, którzy w swoim niewczesnym zapale weale niezważają na to, że kompromitują zarazem męża, któremu się chcą przysłużyć i spokojność, której Francya dopiero tak krótki czas po tak straszliwych wstrząszeniach używa. Manifest, o którym mowa, następującej jest treści:

Czego chce Prezydent.

Opinia publiczna wzruszona jest w Paryżu i w departamentach z powodu groźnej postawy, którą od dwóch miesięcy przybrały partje monarchiczne. Kraj niespokojny ma prawo wiedzieć, jakieby były zamysły Ludwika Napoleona na wypadek, gdyby rojalści obydwóch linii połączeni albo niepołączeni zechcieli przeszkodzić przydłużeniu władzy prezydenta.

Zamysły te, które nam zdaniem naszym są wiadome, usiłujemy tu wyłożyć w kilku słowach:

Ludwik Napoleon odrzuca jawnie wszelką ukrytą myśl dynastyczną; niechce on innych prerogatyw nad te, których obecnie używa. Jego jedynym celem jest przywrócenie porządku, zaufania, kredytu; celem jego jest jednym słowem zamknąć erę rewolucyjną.

Lecz dla spełnienia postannictwa pacyfikacyi, nadanego mu od Opatrzności, potrzeba, aby władza prezydenta była stałą i trwałą.

Ludwik Napoleon nieodpowiedzialby zyczeniem sześciu milionów obywateli, którzy go wybrali jako symbol idey porządku i rozumnego postępu, idey poczętej w roku 1789, gdyby pokornie ugiął głowę przed koalicyą rojalistów, która nierozsądnie agituje krajem.

Ludwik Napoleon spodziewa się przeto, że gdy nadejdzie chwila zastanowienia się znowu nad kwestyą przyszłości Francji, to jest skonsolidowania władzy stanowczo lub zadekretowania anarchii, zgromadzenie narodowe pojme obowiązki, jakie nań wkładają okoliczności, i niezmierną odpowiedzialność, którąby na siebie wzięło w obec historii, gdyby się wahało uchwalić niezwłoczna rewizyę konstytucji.

Ze gdyby zgromadzenie narodowe zapominając o tem, że Francya przedewszystkiem chce być zabezpieczoną, wzbraniało się tego uczynić, krok ten, którego nagle wymaga dobro publiczne, natenczas Ludwik Napoleon niewahałby się odwołać do tego ludu całego, od którego otrzymał swój mandat.

A lud rozstrzygnie, czyli prezydent ma wziąć za hasło: abnegacyę lub wytrwałość!

(Ind.)

(Posiedzenie komisji nieustającej. — Breve papieża do Redaktorów dziennika „Univers“.)

Paryż, 20. września. Na wczorajszym posiedzeniu nieustającej komisji dawał minister spraw wewnętrznych wyjaśnienia o stosunkach kraju i o wypadkach podczas przybycia prezydenta. Co do pierwszego punktu potwierdził minister pomyslny rezultat podróży prezydenta i życzliwe usposobienie ludności. Co się zaś tyczy wypadków przy dworcu kolei żelaznej w Rouen, oświadczył się minister z tem, iż nie ma najmniejszego dowodu, iżby zasze tam wypadki nastąpiły za wpływem stowarzyszenia „dziesiątego grudnia“. Legalnie zawiązane towarzystwo to nie dopuściło się żadnej czynności, żadnych demonstracyi, któreby je mogły charakteryzować jako tajne lub polityczne towarzystwo. Zresztą rząd nie może przeszkodzić komplotom naprzód osnutym, i tylko spełnione już gwałty może poddawać karze. Jakoż rozpoczęto już śledztwo. Obecnych było 22 członków komisji, pomiędzy tymi Changarnier, Molé, St. Priest. — Lamoricière wyjechał był z Paryża w służbie, mianowicie dla przekonania się o stanie i utrzymaniu stadnin.

„National“ ogłasza dzisiaj breve papieża do „pisarzy Univers“ (écrivains de l'Univers), którzy w sporach swych z arcybiskupem paryskim apelowali do papieża. Chociaż papież pochwała w ogólności pobożną gorliwość ich o powodzenie dobrej sprawy, jednakże nie może ominąć tej uwagi, iż dziennik katolicki „w obronie swej za daleko się uniósł.“

(P. St. A.)

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 22. września. Rada prowincjonalna w Aosta proponuje za przykładem rady w Ivrea większością $\frac{2}{3}$ głosów zniesienie

klasztorów i sekularyzację dóbr kościelnych. Rada okręgowa w Alessandri wychwala ministerium za konsekwentne wykonywanie ustawy Siccardi i zachęca je, aby po zagajeniu parlamentu będące właśnie w projekcie ustawy kościelne przedłożyło do uchwalenia izbie pierwszej.

Sassari. 11. września. Morderstwa wydarzają się tu prawie codziennie. Od 1. stycznia zamordowano tu 120 osób, a tylko jednego dotychczas schwytano mordercę. (Oest. Corr.)

(Sprawy kościelne w Piemencie)

Turyń. Zamieszki kościelne w Piemencie nie tylko dalekie są od ostatecznego rozwiązania, ale stają się owszem coraz zawilszymi. Pinellego misja do Rzymu należy w obecnych okolicznościach do najtrudniejszych i mało tylko jeszcze jest nadziei, aby odniosła szczęśliwy i dla obydwóch rządów zarówno pomyślny skutek. Nie zapoznajemy ani chwili jednej trudnego położenia, w jakim się rząd sardyński z powodu ogłoszenia ustawy Siccardi znajduje; wiemy że u nieważnienie właśnie-co sankcyonowanego postanowienia połączone jest z niemałym niebezpieczeństwem i zdaje nam się, że tylko obawa uznania nieważności ustaw dopiero nadanych wstrzymuje rząd sardyński od uczynienia tego kroku dla przywrócenia spokoju.

Jakkolwiek umiemy ocenić wątpliwości gabinetu turyńskiego to jednak z drugiej strony według zdania naszego zachowanie się papieża w sprawie piemontekich biskupów ściśle wypływa z okoliczności. Niezdaje nam się aby duchowna nietolerancja w kolegium kardynałów wskazywała politykę, którą względem Turynu zachować należy; polityka ta wypływa raczej z słusznego ocenienia punktów spornych, które się stały powodem do seysyi między biskupami sardyńskimi a ministerstwem.

Papież żąda uwolnienia uwięzionego arcybiskupa Franzoni jako podstawy, na której z rządem sardyńskim wejść można w układy. Jestto w samej istocie przykre żądanie, aby cofnięto domniemany akt sprawiedliwości i aby tego uwolniono, na którym akt został spełniony, lecz właśnie w pojmovaniu sprawy arcybiskupa dopuścił się błędu rząd turyński nieodróżniając duchownej odpowiedzialności kapłana od świeckiej odpowiedzialności człowieka świeckiego i pociągając przed trybunał jurysdykcji świeckiej kwestję, która należy przed sąd własnego sumienia a w drugiej instancji przed sąd papieża.

Zapatrząc się z jakiegobądź stanowiska na sprawę arcybiskupa turyńskiego niepodobna znaleźć powodu do uznania go karygodnym w obec rządu turyńskiego. Jeżeli ten prałat wzbraniał się opatrzeć umierającego ostatnimi sakramentami, tedy wszelkie zażalenie o to nie należy przed sąd świecki. Kto obeznany jest z dogmatami kościoła katolickiego, temu wiadomo, że decyzja o stosowności udzielania sakramentów należy do kościoła, nie zaś do władzy świeckiej, w takim więc razie zawsze kościół i jego głowa ma wyłączne prawo rozstrzygnięcia sporu.

Jedynym sposobem, jakimby rząd piemontski w takim składzie rzeczy mógł wyjść z kłopotu, byłoby naszym zdaniem oddanie prałata Franzoni pod jego sąd przynależny w sprawach duchownych, bez względu na wyrok, jaki w tym sądzie zapadnie. Takim postępowaniem najlepiejby się rząd sardyński wywiązał z obowiązków, które ma względem siebie samego i względem kościoła.

Przekonani jesteśmy, że gabinet turyński uznaje bezzasadność pogłosek i denuncyacji, jakoby duchowieństwo organizowało niepokoje i do nich podburzało, rząd wie dobrze, że z temi niepokojami rzecz się ma tak jak z excessem na pogrzebie hrabi Santa Rosa, którego sprawcami mieli być Serwici, a który się skończył pobiciem nieprawie inkryminowanego księdza. (Rehsztg.)

(Uwagi w „Journal des Débats“ nad wydaniami dwoma edyktami organicznymi w państwie papieżkiem.)

Rzym. „Journal des Débats“ robi z powodu ogłoszenia dwóch edyktów organicznych w państwie papieżkiem następujące uwagi:

W miesiącu wrześniu roku zeszłego po przywróceniu rządu papieżkiego zapomocą armii francuskiej, ogłosił Pius IX. motu proprio, w którym przyrzekł zreorganizować administrację państw swoich na nowych podstawach. Ojciec św. dopełnia nakoniec część swoich przyrzeczeń, my zaś wierzymy chętnie, że je wnet dopełni w całości. Dwór rzymski nie spieszy się nigdy i nie tak łatwo zręcze się przyjętych już zwyczajów świeckich. Należy także zważyć okoliczności na nieszczęście wyjątkowe, w których dwór rzymski się znajdował i brak żywołów porządku i organizacji, jaki się dał uczuć po ostatniej rewolucyi. Ta ostatnia właśnie uwaga niepokoi nas o skuteczność ogłoszonych teraz edyktów organicznych; jakkolwiek bowiem od papieża zawisło utworzenie instytucyi, nie jest wszelako w jego mocy utwarzać ludzi, którzyby je wprowadzili w życie.

Odrębna natura rządu papieżkiego nieścierpi obok siebie innej władzy udzielnej. Niemożna się przeto było spodziewać, aby papież w Rzymie zaprowadził konstytucję lub rząd konstytucyjny taki jak my go pojmujemy. Dodamy jeszcze, że w państwach rzymskich daleko więcej potrzeba dobrej administracji aniżeli konstytucyi i najwięcej pojedyncza ustawa organiczna daleko byłaby skuteczniejszą, aniżeli najfilozoficzniejsza konstytucja. Pod tym względem czyni papież wszystko cokolwiek w jego mocy, starając się o zaprowadzenie w swych państwach administracji uregulowanej.

W rzeczonych edyktach zwraca zaraz uwagę odrębna forma różniaca się od przyjętej przez monarchów czysto świeckich. Ci bowiem ogłaszają nie tylko edykta lecz także akta legislacyjne w własnym swoim imieniu; papież przeciwnie czyni to niejako przez delegację w osobie swego pierwszego ministra, który w swoim imieniu ogłasza nawet akta legislacyjne. Głowa kościoła powinna z każdego względu zostać nieodpowiedzialną.

Pierwszy minister państwa jest niejako wice-królem; jest on

prezydentem rady ministeryalnej; w rece jego składają ministrowie przysięge. Władza jego jest wielka. O niego opierają się wszystkie stosunki rządu papieżkiego z rządami zagranicznymi; on mianuje trybunały jurysdykcji kościelnej i mieszanej.

Takim pierwszym ministrem czyli sekretarzem państwa jest zawsze kardynał. (Obecnie jest nim kardynał Antonelli.) Papież będąc istotnie duchownym a oraz i świeckim monarchą musi koniecznie znosić się z rządami obcymi przez pośrednictwo duchownego. Nie widzimy w nowej organizacji ministeryów, do którego departamentu należy publiczne oświecenie.

Suponować należy, że ministrowie, wyjąwszy sekretarza państwa mogą być świeccy; niepowiedziano bowiem, iż powinni być duchowni. Jest pięć ministeryów: spraw wewnętrznych, finansów, handlu, sprawiedliwości i wojny. Atrybucye, każdego z tych departamentów wyszczególnione są w artykułach ogłoszonego dekretu.

Drugi edykt zaprowadza radę stanu składającą się z dziewięciu radców zwykłych a z sześciu radców nadzwyczajnych. Wszystkich mianuje papież za pośrednictwem sekretarza państwa.

Jeden z włoskich dzienników demokratycznych zapytuje czyli to już wszystko co Francja zdołała wyjednać dla ludności rzymskich. Naszem zdaniem Francja słusznie kontentuje się tem, co może być użytecznym tym ludnościom, a gdyby naprzykład zaprowadziła w Rzymie swoją własną konstytucję, nie wiele lepiej wyszliby na tem Rzymianie.

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Frankfurt n. M., 24. września. Sejm związkowy ogłosił odmówienie podatków w Kurhesyi za sprzeczne ustawom związkowym i wzywa rząd do przywrócenia prawnego stanu w kraju przez użycie stosownych środków — przyczem zastrzega sobie także właściwe środki ze swej strony.

Karlsruhe, 24. września. Izba ludu proponuje pośrednictwo unii w Kurhesyi i niedopuszczanie nieprzyjaznego unii wpływu. (Gaz. Wr.)

(Depesze telegraficzne Gazety Wrocławskiej.)

Berlin, 26. września. Rady hanowerski i bawarski założyły w sejmie federacyjnym formalny protest przeciw proponowanej wspólnej komisji administracji federacyjnej.

Kassel, 26. września. Jutro odbędzie się w Wilhelmsbad narada ministeryalna, na którą wydział sejmowy jest zaproszony; jednakże ten nie przybędzie. Wzbrania się on uznać zgromadzenie federacyjne; sejm federacyjny przestał istnieć i żadnym prawnym aktem nie jest przywrócony. Wydział ogłasza, każde mieszanie się frankfurtskiego zgromadzenia w sprawy Hessyi elektoralfnej za zamach na bezpieczeństwo i niepodległość udzielnego państwa, którego rejent w swojej monarchicznej władzy w księstwie elektoralfnem nigdzie nie jest zagrożony. Wydział stawia Hessję elektoralfna pod opiekę prawa narodów i przyrzeka konstytucyjnie postąpić przeciw wszystkim, którzy pomagają do wykonania uchwał federacyjnych.

Berlin, 27. września. Dzisiejszy Staats-Anzeiger zawiera mianowanie pana Radowitza ministrem spraw zagranicznych.

(Zgromadzenie związkowe w obec sporu w Elektoracie Hessyi. — Wojsko nad Menem. — Wiadomości z teatru wojny.)

Frankfurt, 24. września. Zgromadzenie związkowe niepowzięło jeszcze względem sporu w elektoracie heskim stanowczej decyzji. Do dnia dzisiejszego mianowano tylko osobny ku temu wydział i wezwano rządy Bawaryi i Hanoweru, aby wojska swoje miały w pogotowiu. Jeżeli przeto niektóre dzienniki donoszą, że te państwa odmówiły interwencji w Hessyi elektoralfnej, tedy to doniesienie o tyle tylko jest prawdziwe, ile że zapewne na jednostronne wezwanie pana Hassenpflug niechciano użyć zbrojnej interwencji.

Do skoncentrowanej nad niższym Menem brygady pod dowództwem generała hrabi Guyot Dupanteil przybędzie jeszcze cztery szwadrony chevaux-legerów z Ansbach z potrzebną rezerwą amunicyi. — Zupełnie jednak bezzasadne jest doniesienie jakoby do Aschaffenburg miano ściągnąć korpus dwunastotysięczny; wynosi on bowiem obecnie włącznie z owym zasłkiem niewięcej jak 3500 ludzi i tylko dla ostrożności ustawiony jest ku obserwacji nad bawarską granicą stykającą się z elektoratem heskim.

Rząd Hessyi elektoralfnej obral teraz w Wilhelmsbad urzędową siedzibę. Miejsca jest tam podostatkiem, zresztą możnaby w razie potrzeby pomieścić niektóre urzędy w pobliskim Hanau lub Philippsruhe, gdzie są zamki królewskie. Łatwo przeto być może, że elektor tymczasowo zostanie w rezydencji swojej w zamku Fürstenbau w Wilhelmsbad.

Z teatru wojny szlezwicko-duńskiej niemożna się też tak przedko spodziewać czegoś stanowczego, atak bowiem na pozycje duńskie z wielkimi byłby połączony ofiarami, jak długo okręta duńskie staconowane są na wybrzeżu i w portach Szlezwigu.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zaciągnęła się do armii szlezwig-holsztyńskiej znaczna liczba byłych oficerów, mianowicie: 27 pruskich, 8 bawarskich, 7 austriackich, 5 heskich, 2 wirttembergskich, 3 meklenburskich, 3 hamburgskich, 2 frankfurckich, trzech nassauskich, trzech badenckich, dwóch brunswickich i kilku z Lippe, Weimaru i Waldeck. Komenderujący generał Willisen był dawniej jak wiadomo generałem pruskim. Zresztą prawie połowa wszystkich komendantów półbrygad, batalionów i kompanii składa się z byłych oficerów pruskich, czwarta część z krajowców, którzy dawniej zostawali w duńskiej służbie, a reszta z oficerów innych państw niemieckich. Między żołnierzami jest może 4500 do 5000 obcych, szczególnie wielu z Prus, także z Hanoweru i z Hessyi. (Aust.)

